

**Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 67. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 grudnia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf, do prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego Romana Hausera oraz do prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego

Szanowni Państwo Prezesi!

Zaskoczyło mnie oświadczenie Państwa Prezesów, odnoszące się do wypowiedzi prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na wiecu w Warszawie.

Oświadczenie to poraża skalą zaangażowania się Państwa Prezesów przeciwko liderowi partii opozycyjnej, zaangażowania już nie tylko politycznego, ale wręcz emocjonalnego, o czym świadczą sformułowania w rodzaju: „bezprzykładny w Europie (...) pełen pogardy atak, wymierzony w każdego z tysięcy sędziów wszystkich sądów w Polsce”, „wyrażamy głębokie oburzenie”, „takie znieważające, wiecowe zdanie nawiązuje do najgorszych zwyczajów walki politycznej sprzed 1989 r.”.

Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego jest mi znana. Lider opozycji krytykował prezydenta Bronisława Komorowskiego, a także Państwa Prezesów z powodu ich nacisków na sądy. Jarosław Kaczyński nie atakował sądów ani sędziów, wręcz przeciwnie, stanął w ich obronie przed naciskami. Nie mieli Państwo Prezesi podstaw faktycznych ani upoważnienia, by oburzać się w imieniu wszystkich polskich sędziów. Przy całym szacunku dla Waszych urzędów – nie jesteście reprezentantami wszystkich sędziów w Polsce i nie macie prawnego ani moralnego prawa wypowiadać się w ich imieniu.

Wypowiadajcie się za siebie, ale też ostrożnie, by nie zaplątać się w polityczne uwikłania. Nie wiem, jakiej analogii do czasów PRL dopatrzyli się Państwo w wypowiedzi pana Kaczyńskiego. Czy chodzi o to, że w czasach PRL ścigana i represjonowana wtedy opozycja też krytykowała władze sądowe? Jednak przy najbardziej złej woli czynienie analogii między łamaniem kręgosłupów sędziowskich przez komunistyczną władzę a krytyką władzy sądowej przez lidera demokratycznej opozycji jest po prostu niemądre.

Skoro już odczuwali Państwo Prezesi potrzebę politycznej wypowiedzi w związku z zamieszaniem w sprawie wyborów samorządowych, to warto byłoby przeprosić społeczeństwo polskie za kompromitację Waszych kolegów sędziów z Państwowej Komisji Wyborczej, którzy swoją nieudolnością i arogancją spowodowali wielki kryzys polityczny i brak zaufania znacznej części społeczeństwa do rzetelności procesu wyborczego. Nikt za tę kompromitację Polaków nie przeprosił.

Czy nie mają Państwo wrażenia, że swoim oświadczeniem wzięli Państwo udział w „marszu politycznym” po stronie władzy i przeciwko opozycji?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz